

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Leszek Kawecki

Protokolant: Monika Turkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2016 roku w Dzierżoniowie

sprawy z powództwa ***M. D.***

przeciwko ***A. S.***

o zapłatę kwoty 5 085 zł

I/ zasądza od pozwanej ***A. S.*** na rzecz powódki ***M. D.*** kwotę ***5 085 zł*** (pięć tysięcy osiemdziesiąt pięć złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 31 października 2014 roku do dnia zapłaty;

II/ zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę ***1 767 zł*** tytułem zwrotu kosztów procesu;

III/ nakazuje pozwanej ***A. S.*** uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę ***524,05 zł*** tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Powódka ***M. D.*** wniosła o zasądzenie od pozwanej ***A. S.*** kwoty 5 085 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 31 października 2014 roku do dnia zapłaty i kosztami procesu. Na uzasadnienie tego żądania podała, że w dniu 5 marca 2014 roku zamówiła u pozwanej meble kuchenne na wymiar, w skład których wchodziły szafki stojące oraz szafki wiszące. Na poczet ceny mebli w dniu zamówienia przekazała pozwanej zaliczkę w wysokości 2 585 złotych, zaś w dniu dostarczenia mebli dopłaciła kwotę 2 000 złotych. Wskazała, że

w dniu 2 kwietnia 2014 roku pozwana dostarczyła meble, jednakże przy próbie ich montażu okazało się, że pomiędzy szafkami są luki, zaś szafki narożne nie dawały się otworzyć. Po zaleceniach pracowników pozwanej podjęła więc decyzję, że wymieni piekarnik i kuchenkę gazową, co według nich pozwoliłoby zniwelować część luk między szafkami. Sprzedawca zobowiązał się nadto przerobić nieotwierające się szafki w celu dostosowania ich do zakupionych sprzętów. Mimo zakupienia jednak nowych sprzętów, szafki nadal pozostawały niedopasowane, a dodatkowo zostały krzywo wycięte otwory na zlewozmywak i płytę gazową. Powódka stwierdziła również, że szuflady w szafkach zostały krzywo zamontowane, brak jest uchwyty pod piekarnikiem, a na jednej z górnych szafek jest jasne odbarwienie. Podniosła, że w dniu 15 kwietnia 2014 roku zgłosiła pozwanej reklamację, powołując się na zaobserwowane wady i uzyskała zapewnienie, że pracownicy je usuną. Następnie jeszcze wielokrotnie kontaktowała się z firmą pozwanej, za każdym razem będąc informowaną, że ktoś z firmy do niej przyjedzie i wady usunie. Z powodu całkowitej bierności pozwanej wystosowała więc reklamację na piśmie, jednak w sklepie pozwanej odmówiono jej przyjęcia tego pisma. Wobec bezczynności pozwanej zwróciła się więc o pomoc do Powiatowego Rzecznika Konsumentów przy Starostwie Powiatowym w D., lecz pozwana nie zareagowała na jego wystąpienie. W związku z tym pismem z dnia 22 sierpnia 2014 roku wniosła o rozpoznanie sprawy przed Polubownym Sądem Konsumenckim, który zwrócił wniosek bez rozpoznania

z uwagi na fakt, iż pozwana nie odpowiedziała na propozycję rozwiązania sprawy przed tym Sądem. Działając więc przez swojego pełnomocnika odstąpiła ostatecznie od umowy sprzedaży mebli i zażądała zwrotu wpłaconych kwot. Powódka wyjaśniła nadto, że domaga się zwrotu również kwoty 500 złotych, na którą to kwotę pozwana wystawiła odrębną fakturę, albowiem dotyczy ona zamówionych u pozwanej frontów, które stanowią z meblami jedną wizualną całość, znajdującą się w jednym pomieszczeniu i posiadanie jednego bez drugiego nie ma racjonalnego uzasadnienia.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zaprzeczyła, by dostarczone przez nią meble kuchenne posiadały wady fizyczne, a co za tym idzie, by powódka skutecznie odstąpiła od umowy łączącej strony. Zarzuciła, że wyłączną przyczyną powstania luk pomiędzy szafkami czy kolizji między drzwiczkami był fakt wykonania przez powódkę remontu kuchni w okresie pomiędzy złożeniem zamówienia u pozwanej a dostarczeniem gotowych mebli. Podniosła nadto, że przedmiotem umowy zawartej przez strony było jedynie wykonanie mebli kuchennych zgodnie z zamówieniem. W skład prac objętych umową nie wchodził natomiast montaż mebli. Bezzasadnym jest więc zarzucanie nieprawidłowego wykonania otworów pod zlew i płytę gazową, skoro taka usługa nie została jej przez powódkę zlecona czy też niedopasowania szafek. Wyjaśniła także, że powstanie szczelin pomiędzy szafkami jest prawdopodobnie wynikiem braku wypoziomowania mebli podczas ich montażu. Zaznaczyła nadto, że w trakcie dokonywania pomiarów jej pracownicy uprzedzili powódkę, że przyłącza gazówki i zmywarki, które odstawały od ściany o około 5 centymetrów, mogą nie pasować do nowo dostarczonych mebli, gdyż będą utrudniać otwieranie bocznych szafek. Jednakże pomimo tego powódka zażądała wykonania mebli zgodnie z wcześniejszymi pomiarami. Tym samym nie może ponosić odpowiedzialności za wyżej opisane wady, albowiem ich istnienie jest spowodowane wyłącznie działaniem powódki. Skoro zaś prawidłowo spełniła zobowiązanie ciążące na niej

z mocy zawartej umowy, powódka nie miała podstaw by od niej odstąpić. Dodatkowo podniosła, że przedmiotem zawartej przez strony umowy w dniu 5 marca 2014 roku było wykonanie mebli kuchennych za cenę 4 585 złotych i to właśnie od tej umowy powódka zamierzała odstąpić w dniu 15 października 2014 roku. Bezzasadnym jest zatem żądanie przez powódkę dodatkowo kwoty 500 złotych, która to stanowiła wynagrodzenie za wykonanie innej umowy zawartej przez strony, niebędącej przedmiotem niniejszego postępowania, a dotyczącej wykonania frontów (...) służących do zabudowy wnęki w jadalni w mieszkaniu powódki.

W ocenie Sądu powództwo jest zasadne w całości.

W niniejszej sprawie na podstawie dowodów sprzedaży z dnia 5 marca 2014 roku faktury numer (...) z dnia 2 kwietnia 2014 roku, faktury numer (...) z dnia 15 kwietnia 2014 roku oraz z kserokopii rysunków i wyceny dołączonych do pozwu, zeznań świadków P. D., częściowo G. S. i R. F., a także na podstawie przesłuchania powódki i częściowo pozwanej, Sąd ustalił, że pozwana A. S. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą

w D.. W dniu 5 marca 2014 roku powódka zamówiła u pozwanej meble kuchenne na wymiar, to jest o wymiarach szczegółowo uzgodnionych przez strony, za wynagrodzeniem w kwocie 4 585 złotych. Pomiary te były przy tym dokonywane dwukrotnie przez pracowników pozwanej w mieszkaniu powódki, jeszcze przed wykonaniem zamówionych przez nią mebli. Pracownicy A. S. podczas dokonywania pomiarów wiedzieli

o tym, że w kuchni usytuowane są zmywarka wolnostojąca, kuchenka gazowa oraz lodówka, zapewniając, iż uwzględnią fakt występowania tych sprzętów przy wymiarowaniu i wykonaniu mebli. Znali także wymiary zlewozmywaka, który powódka wcześniej zakupiła. Na poczet ceny mebli powódka przekazała pozwanej w dniu zamówienia zaliczkę w wysokości 2 585 złotych. W dniu dostarczenia mebli zapłaciła zaś dalszą kwotę 2 000 złotych. W trakcie realizacji zamówienia powódka postanowiła jeszcze zmienić umowę i zamówiła dodatkowo fronty do kuchni za kwotę 500 złotych, by niejako wygospodarować jeszcze jedną szafkę

w kuchni. Fronty te miały być wykonane z tego samego materiału i w tej samej kolorystyce, co zamówione meble, by wszystko tworzyło jedną całość.

W oparciu zaś o dowody w postaci zdjęć fotograficznych znajdujących się na płycie CD dołączonej do pozwu oraz zeznań świadków P. D., E. K., M. K., R. S., częściowo G. S. i R. F.,

a także na podstawie przesłuchania powódki i częściowo pozwanej, Sąd ustalił natomiast, że

w dniu 2 kwietnia 2014 roku pracownicy pozwanej dostarczyli zmontowane i złożone meble powódce, przy czym zamówienie nie obejmowało montażu tych mebli, jest to bowiem dodatkowo płatna usługa. Po wyjściu mężczyzn powódka wraz z mężem przystąpili do próby montażu mebli, podczas której okazało się, że pomiędzy dolnymi szafkami są wyraźne luki,

a szafki narożne nie dadzą się otworzyć z uwagi na kolizję z innymi meblami. Wówczas pozwana zatelefonowała do firmy pozwanej, by zawiadomić o stwierdzonych nieprawidłowościach. W tych okolicznościach do mieszkania powódki ponownie przyjechali pracownicy pozwanej, a stosownie do ich zaleceń powódka podjęła decyzję o wymianie kuchni gazowej na piekarnik do zabudowy i płytę gazową, co według nich pozwoliłoby zniwelować część luk pomiędzy szafkami. Pracownicy pozwanej zobowiązali się także przerobić nieotwierające się szafki w celu dostosowania ich do zakupionych sprzęty oraz wyciąć otwory na nową płytę i zlewozmywak. Dlatego też zabrali wspomniane szafki do poprawy. W tym czasie powódka kupiła nową płytę gazową i piekarnik do zabudowy. Pracownicy pozwanej tymczasem przywieźli listwy przyblatowe, które również miały zniwelować szpary pomiędzy blatami i szafkami, szafkę do zabudowy piekarnika, blaty na ten piekarnik i zmywarkę.

W mieszkaniu powódki docięli przy tym blaty oraz wycięli otwory na zlewozmywak i płytę gazową. Ponadto przestawili na drugą stronę drzwiczki od lewego narożnika. Wszystkie te prace spowodowały, że jedna z szafek zaczęła się otwierać, jednakże reszta nadal pozostawała niedopasowana. Oprócz wskazanych wyżej luk między szafkami i braku możliwości otwarcia narożnych szafek, powódka stwierdziła także szereg innych usterek mebli. Wymiary szafek, które zostały dostarczone, były mniejsze od zamówionych o około 10 centymetrów. Szafka pod zlewem niedługo po zakupie zaczęła się wypaczać i puchnąć, podobnie jak blat umieszczony przy zlewie. Ponadto szafka na zlew została nieprawidłowo dopasowana do zlewu, co powodowało, że zlew po zamontowaniu ruszał się. Również otwór na płytę gazową został krzywo wycięty, co powodowało jej samoczynne przesuwanie się do tyłu w kierunku ściany i powstanie otworu z przodu wynoszącego około 2 centymetrów. Powódka stwierdziła również, że szuflady w szafkach zostały krzywo zamontowane. Pierwsza i trzecia skrzywione są w lewo, zaś środkowa w prawą stronę. Pomiedzy szafkami były szpary sięgające pół centymetra. Ponadto w szafce pod piekarnikiem brakowało uchwytu, a na jednej z górnych szafek widoczne było odbarwienie.

Z kolei na podstawie odpisu pisma powódki do pozwanej z dnia 17 czerwca 2014 roku wraz z potwierdzeniem nadania, odpisu pisma powódki do Powiatowego Rzecznika Konsumentów w D. z dnia 14 lipca 2014 roku i wystąpienia Powiatowego Rzecznika Konsumentów w D. do pozwanej z dnia 1 sierpnia 2014 roku wraz z załącznikami, odpisu wniosku powódki do Stałego Polubownego Sądu Konsumentckiego przy (...) Wojewódzkim Inspektorze Inspekcji Handlowej we W. z dnia 22 sierpnia 2014 roku oraz zawiadomienia i postanowienia tego Sądu Konsumentckiego z dnia 22 września 2014 roku, a także na podstawie zeznań świadka P. D., przesłuchania powódki i częściowo pozwanej, Sąd ustalił, że powódka zgłosiła pozwanej w dniu 15 kwietnia 2014 roku reklamację, powołując się na stwierdzone wady i uzyskała zapewnienie, że pracownicy pozwanej usuną je. Następnie powódka jeszcze wielokrotnie kontaktowała się z firmą pozwanej, za każdym razem będąc informowaną, że ktoś z firmy przyjedzie do niej i wady usunie. Z powodu całkowitej jednak bierności pozwanej powódka wystosowała reklamację na piśmie. Odmówiono jej jednak przyjęcia pisma w sklepie pozwanej. Powódka zwróciła się więc o pomoc do Powiatowego Rzecznika Konsumentów przy Starostwie Powiatowym w D., który wystosował wystąpienie do pozwanej, wskazując i opisując wady wykonanych mebli kuchennych. Rzecznik Konsumentów podał też, że w dniu 10 lipca 2014 roku do powódki przybyli pracownicy pozwanej i dostarczyli jedynie szufladę pod piekarnik bez uchwytów. Rzecznik Konsumentów wezwał też pozwaną do zajęcia stanowiska w sprawie w terminie 14 dni, termin ten minął jednak bezskutecznie. Powódka pismem z dnia 22 sierpnia 2014 roku wniosła więc o rozpoznanie sprawy przed Polubownym sądem konsumentckim. Stały Polubowny Sąd Konsumentcki przy (...) Wojewódzkim Inspektorze Inspekcji Handlowej we W. zwrócił jednak wniosek bez rozpoznania, z uwagi na fakt, że pozwana nie odpowiedziała na propozycję rozwiązania sprawy przed tym Sądem.

Dlatego też powódka, działając przez swojego pełnomocnika, pismem z dnia 15 października 2014 roku, doręczonym pozwanej w dniu 16 października 2014 roku, odstąpiła od zawartej umowy z pozwaną i zażądała zwrotu zapłaconej kwoty 5 085 złotych w terminie 14 dni od otrzymania pisma. Fakt ten wynikał z dowodu w postaci odpisu oświadczenia powódki o odstąpieniu od umowy i wezwania do zapłaty z dnia 15 października 2014 roku wraz z potwierdzeniem odbioru.

W oparciu zaś o odpisy pism pełnomocnika pozwanej do pełnomocnika powódki z dnia

29 października 2014 roku i 19 listopada 2014 roku, odpis pisma pełnomocnika powódki do pełnomocnika pozwanej z dnia 5 listopada 2014 roku oraz przesłuchanie pozwanej Sąd ustalił, że pozwana nie uznała skuteczności odstąpienia przez powódkę od przedmiotowej umowy, twierdząc, że wszelkie wady mebli spowodowane były przeprowadzonym przez powódkę remontem kuchni w okresie pomiędzy złożeniem zamówienia u pozwanej a dostarczeniem gotowych mebli, w trakcie którego zlikwidowała kąt prosty w narożniku kuchni, a także nienależytym zamontowaniem prawidłowo wykonanych przez nią mebli. W tym przedmiocie pełnomocnik powódki i pełnomocnik pozwanej przeprowadzili ze sobą korespondencję, po której strony pozostały przy swoich stanowiskach.

Na podstawie zeznań świadków P. D., E. K., M. K. oraz przesłuchania powódki Sąd ustalił zaś, że po dokonaniu pomiaru przez pracowników pozwanej powódka w istocie przeprowadziła remont kuchni. Wskutek tego remontu nie zmieniły się jednak wymiary kuchni, albowiem na ścianach przy dolnych szafkach pozostała taka sama lamperia, jaka była wcześniej na całości ścian. Została tylko położona struktura na górze ścian oraz położone płytki, zaś całość pomieszczenia została pomalowana. Płytki te wypełniały przy tym przestrzeń pomiędzy dolnym pasem mebli a górnym pasem mebli.

Wreszcie w oparciu o opinię pisemną biegłego sądowego z zakresu meblarstwa i (...) z (...) z dnia 20 czerwca 2015 roku Sąd ustalił, że

w przedmiotowych meblach można stwierdzić następujące wady:

1) źle funkcjonujące szuflady powodujące trudności, a wręcz brak możliwości ich wsuwania

i wysuwania, brak właściwej dokładności wysokości na prowadnicach bocznych komody szafki dolnej, czoła szuflad zachodzą na stykach na siebie;

2) wadliwe źle wycięte otwory w blacie na umocowanie płyty grzewczej kuchenki gazowej, brak właściwego stabilnego jej umocowania, w okolo płyty kuchenki szpecąca szczelina;

3) wadliwie wycięte otwory na umieszczenie zlewozmywaka, brak jego stabilnego umocowania, brak zabezpieczenia płaszczyzn ciętych przed dostaniem się wilgoci wody;

4) brak pionu boku szafki zlewozmywaka na styku z szafką różną;

5) wadliwe, niedopuszczalne łączenie bezpośrednio blatu z powierzchnią u góry zmywarki, blat opada na powierzchnię zmywarki;

6) wadliwa, ostra niedoszlifowania krawędź płaszczyzny boku szafki zlewozmywaka;

7) wszystkie blaty z płyty luźne, brak połączeń z szafkami, brak nawet przewidywanych połączeń z bokami szafek, w związku z tym brak możliwości właściwego dokładnego łączenia blatów ze sobą na stabilnie;

8) konstrukcja szafki pod zlewozmywakiem niestabilna rozchwiana.

Wyżej wymienione wady są przy tym wadami istotnymi i mają zasadniczy wpływ na żywotność i okres użytkowania. Przedmiotowe meble są użytkowane bardzo krótko, a już występują opisane wady, których nie da się naprawić w całości i można jedynie tylko wymienić określone detale. (...) w obecnym stanie poważnie utrudniają normalne ich

funkcjonowanie i użytkowanie, przyjąć należy więc twierdzenie, że nie nadają się obecnie do użytku. Łączenie remontu z występującymi wadami w meblach nie ma przy tym nic wspólnego. Opisane wady w meblach nie powstały poprzez remont pomieszczenia kuchni, lecz w wyniku braku kompetencji i fachowości dostawcy i wykonawcy mebli. Pomiar poziomu podłogi

w kuchni powódki przy pomocy poziomicy wykazał natomiast, że podłoga posadzki z płytek, gdzie ustawione są meble, wykazuje poziom idealny. Nie ma, więc zagrożeń, iż nierówna posadzka może powodować trudności w ustawieniu mebli i powodować usterki.

Przechodząc z kolei do przedstawienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, w pierwszej kolejności należy wskazać, iż w sprawie tej zastosowanie mają przepisy obowiązujące w dniu zawarcia umowy przez strony, to jest w dniu 5 marca 2014 roku, zgodnie z art. 51 ustawy z dnia 30 maja 2014 roku o prawach konsumenta. Stosownie zaś do przepisu art. 627(1) k.c., do umowy zawartej w zakresie działalności przedsiębiorstwa przyjmującego zamówienie z osobą fizyczną, która zamawia dzieło będące rzeczą ruchomą w celu niezwiązanym z jej działalnością gospodarczą ani zawodową, stosuje się odpowiednio przepisy o sprzedaży konsumenckiej. Ponieważ bezsporne było w niniejszej sprawie, że powódka jako konsument zawarła umowę o dzieło o wykonanie mebli z pozwaną jako przedsiębiorcą,

w zakresie prowadzonej przez nią działalności gospodarczej, w niniejszej sprawie zastosowanie miały regulacje odpowiednio stosowanej ustawy z dnia 27 lipca 2012 roku

o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego.

Zgodnie z art. 4 ust. 1 i 2 wyżej wymienionej ustawy sprzedawca odpowiada wobec kupującego, jeżeli towar konsumpcyjny w chwili jego wydania jest niezgodny z umową;

w przypadku stwierdzenia niezgodności przed upływem 6 miesięcy od wydania towaru domniemywa się, że istniała ona w chwili wydania; w przypadku indywidualnego uzgadniania właściwości towaru konsumpcyjnego domniemywa się, że jest on zgodny z umową, jeżeli odpowiada podanemu przez sprzedawcę opisowi lub ma cechy okazanej kupującemu próbki albo wzoru, a także gdy nadaje się do celu określonego przez kupującego przy zawarciu umowy, chyba że sprzedawca zgłosił zastrzeżenia co do takiego przeznaczenia towaru. Zgodnie natomiast z art. 6 tej ustawy za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową uważa się również nieprawidłowość w jego zamontowaniu i uruchomieniu, jeżeli czynności te zostały wykonane w ramach umowy sprzedaży przez sprzedawcę lub przez osobę, za którą ponosi on odpowiedzialność, albo przez kupującego według instrukcji otrzymanej przy sprzedaży.

Z kolei zgodnie z art. 8 ust. 1 i 4 powołanej ustawy, jeżeli towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową, kupujący może żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, chyba że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów. Przy ocenie nadmierności kosztów uwzględnia się wartość towaru zgodnego z umową oraz rodzaj i stopień stwierdzonej niezgodności, a także bierze się pod uwagę niedogodności, na jakie naraziłby kupującego inny sposób zaspokojenia; jeżeli kupujący z przyczyn określonych w ust. 1 nie może żądać naprawy ani wymiany albo jeżeli sprzedawca nie zdołał uczynić zadość takiemu żądaniu w odpowiednim czasie lub gdy naprawa albo wymiana narażałaby kupującego na znaczne niedogodności, ma on prawo domagać się stosownego obniżenia ceny albo odstąpić od umowy; od umowy od nie może zaś odstąpić, gdy niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jest nieistotna. Według zaś przepisu art. 9 ust. 1 wskazanej ustawy, kupujący traci uprawnienia przewidziane w art. 8, jeżeli przed upływem dwóch miesięcy od stwierdzenia niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową nie zawiadomi o tym sprzedawcy. Do zachowania terminu wystarczy wysłanie zawiadomienia przed jego upływem.

W ocenie Sądu z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, że pozwana odpowiada wobec powódki z tytułu niezgodności wykonanego na jej rzecz dzieła z zawartą z nią umową. Wykonane u powódki meble posiadają bowiem szereg wad będących następstwem najczęściej ich konstrukcji, a mianowicie:

1) źle funkcjonujące szuflady powodujące trudności, a wręcz brak możliwości ich wsuwania

i wysuwania, brak właściwej dokładności i wysokości na prowadnicach bocznych komody szafki dolnej, czoła szuflad zachodzą na stykach na siebie;

2) wadliwa, ostra niedoszlifowana krawędź płaszczyzny boku szafki zlewozmywaka;

3) brak pionu boku szafki zlewozmywaka na styku z szafką różną, odchylenie od pionu około 2 centymetrów;

4) drzwiczki części dolnej są dłuższe od drzwiczek przy zlewozmywaku, a w związku z tym konstrukcja szafki pod zlewozmywakiem jest niestabilna i rozchwiana.

(...) posiadają także wady w postaci źle wyciętych otworów w blacie na umocowanie płyty grzewczej i na umieszczenie zlewozmywaka, za które również ponosi odpowiedzialność pozwana. Wprawdzie faktem jest, że powódka nie zamawiała usługi montażu mebli, niemniej jednak przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwoliło jednoznacznie ustalić, że otwory te nie zostały wycięte przez powódkę czy też jej męża, lecz przez pracowników pozwanej

i w ramach zawartej umowy. W tym aspekcie w szczególności Sąd nie dał wiary przesłuchaniu pozwanej oraz zeznaniom świadków G. S., męża pozwanej i R. F., jej pracownika, gdyż były one sprzeczne nie tylko z przesłuchaniem powódki, ale również ze spójnymi z nimi zeznaniami świadków P. D., E. K. i M. K.. Co więcej, wersja przedstawiona przez powódkę jest również bardziej prawdopodobna w świetle zasad doświadczenia życiowego. Trudno bowiem przyjąć, że pozwana dostarczyła rzekomo gotowe do ustawienia meble za dość wysoką cenę bez wykonanego otworu na zlewozmywak czy też, że jej pracownicy docinali blaty w mieszkaniu powódki, ale otworów na zlewozmywak czy płytę gazową już wycinać nie mogli.

Jednocześnie podnieść należy, że za pozostałe stwierdzone przez biegłego sądowego wady w meblach odpowiada już powódka, albowiem są one skutkiem nieprawidłowego montażu mebli przez jej męża. Chodzi tu o niedopuszczalne łączenie bezpośrednie blatu z powierzchnią góry zmywarki, tak że blat opada na powierzchnie zmywarki oraz brak połączeń blatu ze wszystkimi szafkami czy też brak przewidywanych połączeń z bokami szafek, a w związku z tym brak możliwości właściwego dokładnego łączenia blatów ze sobą na stabilne.

Najistotniejsze dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy było jednak to, że stwierdzone wady mebli są wadami istotnymi i mają zasadniczy wpływ na żywotność i okres ich użytkowania. (...) w obecnym stanie poważnie utrudniają normalne ich funkcjonowanie i użytkowanie. Przyjąć należy więc, że nie nadają się obecnie do użytku. Co więcej, nie można tracić z pola widzenia faktu, że łączenie przez pozwaną wykonania remontu kuchni przez powódkę

z występującymi wadami w meblach jest absolutnie nieuprawnione. Opisane wady w meblach nie powstały poprzez remont pomieszczenia kuchni, lecz w wyniku braku kompetencji, fachowości dostawcy i wykonawcy mebli. Wbrew również zarzutom pozwanej, posadzka

w kuchni powódki ma idealny poziom, a zatem nie ma zagrożenia, iż ta nierówna posadzka spowodowała trudności w ustawieniu mebli i w następstwie ich usterki. Okoliczności te przy tym Sąd ustalił w oparciu o opinię biegłego sądowego z zakresu meblarstwa i wyrobów

z drewna z dnia 20 czerwca 2015 roku. Treść tej opinii nie wykazuje sprzeczności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej, które uzasadniałyby konieczność zasięgnięcia opinii innego biegłego, a właśnie pod tymi względami należy oceniać opinie biegłych. Zgodnie bowiem z poglądem wyrażonym w orzecznictwie sądowym specyfika oceny dowodu z opinii biegłego wyraża się tym, że strefa sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko

w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Skuteczna polemika z ustaleniami biegłego nie może zatem polegać na podważaniu wniosków wynikających z wiedzy merytorycznej biegłego, dopóki nie zostanie wykazane, że wnioski te sprzeczne są z zasadami logiki, doświadczenia życiowego

i powszechnie znanych faktów. Należy zatem przyjąć, że zarzuty pozwanej do opinii biegłego są nieuzasadnione i wynikają z nieprzyjęcia przez nią wniosków końcowych tej opinii. Natomiast dołączoną przez pozwaną do pisma procesowego z dnia 8 września 2015 roku dokumentację fotograficzną należy traktować jako materiał poglądowy, nie mający znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Reasumując więc, stwierdzone wady zasadniczo wpływają na możliwość normalnego korzystania z mebli przez powódkę. Oznacza to, że niezgodność dzieła z zawartą umową jest

w niniejszej sprawie istotna, a zatem powódce przysługiwało prawo odstąpienia od zawartej umowy i żądania zwrotu całej uiszczonej kwoty, jako wynagrodzenia za wykonanie dzieła

w zamian za zwrot przedmiotu dzieła. W tym miejscu należy też podkreślić, że w ocenie Sądu powódka zasadnie domaga się zwrotu również uiszczonych przez pozwaną kwoty 500 złotych.

Z ustalonego bowiem w sprawie stanu faktycznego wynika wprost, że zamówione za tę kwotę fronty również były elementem zamówionej na wymiar kuchni. Były wykonane z tego samego materiału i w tej samej kolorystyce, razem z pozostałymi szafkami tworząc więc jedną całość. Pozostawienie tych frontów w kuchni powódki po zwrocie pozostałych szafek nie miałyby zatem jakiegokolwiek racji bytu. Należy też zauważyć, że powódka posiadała uprawnienia

z tytułu niezgodności wykonanego dzieła z umową, skoro wady wykonanych mebli zgłosiła zaraz po ich dostarczeniu, co oznacza, że dochowała dwumiesięcznego terminu z art. 9 ust. 1 powołanej wyżej ustawy do zawiadomienia sprzedawcy o stwierdzenie niezgodności z umową nawet, jeśli nie odbyło się to pisemnie.

Z tych wszystkich względów należało zasądzić od pozwanej na rzecz powódki całą żadaną kwotę 5 085 złotych.

Powódka zażądała także zasądzenia odsetek ustawowych od tej kwoty od dnia 31 października 2014 roku do dnia zapłaty. Podstawą prawną sformułowania takiego żądania stanowią przepisy art. 481 k.c. Z przepisu paragrafu 1 tego artykułu wynika bowiem, że jeżeli dłużnik opóźnia się z spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki za opóźnienie należą się więc zarówno bez względu na szkodę poniesioną przez wierzyciela, jak i zawinienie opóźnienia przez dłużnika. Należy przy tym wskazać, że w świetle przepisów ustawy dłużnik opóźnia się z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym w sposób dostateczny lub wynikający z właściwości zobowiązania. W przypadku zobowiązań terminowych, jeżeli dłużnik nie realizuje w terminie swych obowiązków wynikających

z treści zobowiązania, opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. W takim wypadku data wymagalności roszczenia stanowi jednocześnie datę, od której dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. Z mocy przepisów art. 481 k.c. uzasadnia to roszczenie o odsetki.

W przypadku z kolei zobowiązań bezterminowych opóźnienie nastąpi dopiero w przypadku niezastosowania się do wezwania wierzyciela żądającego spełnienia świadczenia chyba, że obowiązek jego spełnienia wynika z właściwości zobowiązania. Należy też wskazać, iż z mocy przepisu art. 481 paragraf 2 zdanie 1 k.c., w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 roku, w sytuacji, gdy stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe.

W niniejszej sprawie nie ma wątpliwości, że żądanie powódki jest roszczeniem bezterminowym, co oznacza, iż staje się wymagalne dopiero po wezwaniu dłużnika do wykonania świadczenia. Zgodnie bowiem z przepisem art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania. Nie ma przy tym żadnych wątpliwości, że powódka pismem z dnia 15 października 2014 roku wezwała pozwaną do zwrotu kwoty 5 085 złotych, wyznaczając czternastodniowy okres od daty otrzymania wezwania, a więc od dnia 16 października 2014 roku. Uwzględniając więc ten termin przyjąć należało, że pozwana winna spełnić świadczenie najpóźniej w dniu

30 października 2014 roku, a zatem od dnia następnego należały się powódce odsetki ustawowe.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów, orzeczono jak

w punkcie 1 wyroku.

Odnośnie kosztów procesu poniesionych przez stronę należało na wstępie wskazać, że zgodnie z przepisami art. 98 paragraf 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa stron. W świetle opisanych wyżej zasad do kosztów procesu poniesionych przez powódkę należało zaliczyć: opłatę od pozwu w kwocie 250 złotych, wynagrodzenie radcy prawnego w kwocie

1 200 złotych, opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych i uiszczoną zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 300 złotych, co daje łącznie kwotę 1 767 złotych. Według z kolei przepisu art. 98 paragraf 1 k.p.c., strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw

i celowej obrony. W związku z tym, że pozwana w całości przegrała proces, należało ją obciążyć obowiązkiem zwrotu wskazanych wyżej kosztów procesu na rzecz powódki.

Z tych względu, w oparciu o wskazane przepisy orzeczono, jak w punkcie II wyroku.

W rozpoznawanej sprawie Skarb Państwa-Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie poniósł tymczasowo wydatki na wynagrodzenie biegłego w łącznej kwocie 524 złote i 5 groszy.

W związku z powyższym, stosownie do przepisów art. 113 ust. 1 w związku z art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd nakazał pozwanej z tego tytułu uiścić na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie wskazanej wyżej wskazaną kwotę. Zgodnie bowiem z powołanymi przepisami tymi wydatkami sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, a więc

w tym przypadku przepisu art. 98 paragraf 1 k.p.c.

Dlatego też, w oparciu o wskazane przepisy, orzeczono jak w punkcie III wyroku.